

**PRZEDPŁATA**  
miesięcznie:  
w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**  
za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

## OGŁOSZENIE.

PRZY WYDZIALE BUDOWLANYM GŁÓWNEGO KOMITETU RATUNKOWEGO w Lublinie otworzone będą w połowie listopada r. b.

### KURSY DLA POMOCNIKÓW MIERNICZYCH.

Słuchacze przyjmowani będą za świadectwem z 6-ciu klas szkoły średniej. Opłata 150 koron za kurs. Kurs trwa 6 miesięcy.

Przy kursach powyższych utworzony będzie półroczny

### KURS DLA RYSOWNIKÓW TECHNICZNYCH.

z wykładem kreślenia zarówno mierniczego, jak i budowlanego i konstrukcyjnego. Na kurs dla rysowników przyjmowani będą kandydaci obojga płci z przygotowaniami w zakresie 4-ch klas bez egzaminu. Opłata za kur. 80 koron.

Zapisy przyjmuje kierownik kursów w Biurze Wydziału Budowlanego (Lublin Krakowskie-Przedmieście № 47 parter, lewa oficyna) codziennie od 6 do 7 wieczorem. Zgłoszenia listowne kierować należy pod adresem Biura Wydziału „dla Kursów”. O dniu rozpoczęcia wykładów nastąpią oddzielne zawiadomienia. 426—3

## Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 26 b. m. Na froncie wschodnim: Front arcyks. Karola: Na północ od Campolung odparto kontrataki rumuńskie. Na południe od przełęczy Predeal nasi honwedzi posuwają się zwycięsko naprzód. W górach Berke bawarczyacy oczyścili powien graniczny grzebień górski. W dolinie Uz i Tatros (Trotusu) wojska austro-węgierskie, waleząc już na ziemi rumuńskiej, odrzucili nieprzyjaciela w kilku miejscach.

W trójkącie trzech krajów, na wzgórzach nad rzeczką Neagra odparto ataki rosyjskie.

Front ks. Leopolda baw.: Na północ od Zaturzec atakujące baony rosyjskie załamały się przed niemieckimi przeszkodami.

Na froncie włoskim: Nasze pozycje w dolinie Wippachu i na wyżynie Karsu stały wczoraj po południu pod gwałtownym ogniem armatnim i minowym, który ku południowi wzmagał się coraz bardziej. Nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, które zbliżyły się do naszych pozycji, odrzucone zostały przy pomocy granatów ręcznych.

Na froncie bałkańskim: Z frontu naszych wojsk niema nic do doniesienia.

### Sprawa polska w Rosji

Sztokholm. Stürmer wyjeżdża do głównej kwatery głównie w sprawie polskiej, w której prezydent ministrów niebawem udzieli Dumie wyjaśnień.

### Sukcesy łodzi podwodnych.

Wiedeń. (B. K.). W miesiącu wrześniu 141 nieprzyjacielskich okrętów handlowych zostało przez łodzie podwodne państw centralnych zatopionych lub wyminowanych; 13 kapitanów nieprzyjacielskich okrętów dostało się do niewoli, trzy działa uzbrojonych parowców zostały zdobyte, a 39 neutralnych handlowych okrętów z powodu przewożenia kontrabandy dla nieprzyjaciela zostało zatopionych.

Chrystjanja. (B. K.). W ostatnich dniach, o ile dotąd wiadomo, zatopiono na morzu Północnym i Lodowatym 12 okrętów norweskich. Od dn. 1.X zatopiono 20 parowców. Należy do tego dodać stratę 8 żaglowców.

Norweskim Towarzystwo ubezpieczeń wojennych ponosi ogółem straty przeszło 5 i pół miliona koron, skutkiem czego musi wydatnie podwyższyć premje.

Londyn. (B. K.). Angielski statek rybacki „Effort” i parowce „Ull” i „Alix” zostały zatopione.

### Cel ofensywy w Dobrudży.

Lugano. „Coriere” sądzi, że strata Konstancy nie jest bezpowrotna. Zdaje się, że Niemcy powzięli szalony plan wkroczenia do Rumunii od północy i południa i odcięcia Wołoszczyzny od Rumunii. Należałoby rozważyć, czy nie byłoby wskazaniem, aby Rumuni skoncentrowali się na krótszej linii.

Kopenhaga. Według doniesień z Petersburga rząd rumuński zarządził ewakuację miast wielkiej i małej Wołoszczyzny, a częściowo ją już przeprowadził. Z Bukaresztu wywieziono najcenniejsze przedmioty do Odesy. Praca około fortyfikacji Bukaresztu trwa dzień i nocą. 30 bojowników włoskich już przed trzema tygodniami opuścił swe siedziby.

### W trójkącie trzech krajów

Genewa. „Progres” donosi z Bukaresztu: Na południo-zachód od Dorna Warta państwem centralnym udało się przełamać front i osaczyć wojska rumuńskie. Artylerja austriacka odegrała przytem wybitną rolę.

## „Wobec Boga i społeczeństwa”.

Kwestja dostatecznego wyżywienia ludności, głównie miejskiej, uchronienia od głodu mas ludności robotniczej i wogóle niezamożnej, wobec nie świetnych zbiorów tegorocznych, oraz konieczności zewnętrznych, staje się palącą troską wszystkich obywateli kraju, którym nie tylko dobrobyt własny, lecz i los szereżnych warstw społeczeństwa naszego, tego głównego kapitału narodowego, jaką stanowi materiał ludzki, leży na sercu. Bardzo często słyszeć można zdanie, zwłaszcza po sutej kolacji przy stoliku restauracyjnym, iż grozi nam głód. Niewielu jednak jest takich, którzyby myśleli nad środkami, mającymi zapobiedz katastrofie głodowej.

Niewątpliwie, że produkty rolne Królestwa wystarczyłyby na znośne wyżywienie ludności. Atoli wypadki od nas niezależne, wypadki, po których z innego względu spodziewamy się zrealizowania w tej lub innej formie naszych nieprzedawnionych aspiracji narodowych, — sprawiły, iż Królestwo dzielić się musi swymi produktami z państwami centralnymi, które pozbawione skutkiem nieprzyjacielskiej blokady dopływu środków żywności z zewnątrz, zmuszone są ze stanowiska swej samoobrony uzupełniać swe zapasy u nas.

Jakkolwiekby się kto na tę sprawę zapatrywał, faktem jest, że został u nas wprowadzony przez władze wymiar żywności i z faktem tym, jako od nas niezależnym, musimy się liczyć. Rzecz jest intytucji obywatelskich, uczynić wszystko, co możliwe, aby ten wymiar był dla nas jaknajkorzystniejszy. Jak w swoim czasie donosiliśmy, G. K. R. wystąpił do władz kompetentnych z odpowiednimi propozycjami i żądaniem, które — chcemy wierzyć — zostaną w miarę możliwości uwzględnione, w każdym razie powinny być uwzględnione.

Atoli nie sam fakt ujęcia przez władze rozdziału środków żywności winien jest ich braku a przedewszystkiem drożyzny. Wchodzi tu w grę czynnik niesłychanie szkodliwy i gdzieindziej, w krajach wysoce uspołecznionych z dobrym skutkiem zwalczany: jest to lichwa drożyzniarska, śrubowanie cen przez zbrodniczych spekulantów żywnościowych. — Winę lichwy ponoszą zaś nie tylko chciwi niesumiennych zysków spekulanci, ale i ci, którzy im umożliwiają ich nieuczciwy proceder, którzy chciwiąc się na wyższy zysk, za cenę nieraz kilkakrotnie wyższą od ustanowionej, sprzedają im swe produkty rolne, — bo o nie przedewszystkiem idzie.



Dalecy jesteśmy od czynienia z lekkiem sercem zarzutów komukolwiek, Mówimy to, co jest notorycznie wiadome. Możemy się zresztą w tym względzie powołać na szereg przejawów, świadczących o istnieniu tej niesumiennej spekulacji a więc i o potrzebie walki z nią. Już w sierpniu, a więc w czasie żniw, zwracaliśmy uwagę (№ 172 „Gazety” art. pt. „Przeciw spekulacji”) na rozpoczynającą się spekulację zbożową. Niezadługo potem (w pierwszych dniach września) ukazała się wymowna odezwa G. K. R. do rolników w tej sprawie, powołująca się uchwałę T. R. Lub. według której „nie wolno jest sprzedawać zboża handlarzom”, aby organizacje obywatelskie mogły należycie spełniać swe zadania aprowizacyjne.

Nie wiemy, w jakim stopniu powyższy apel odniósł skutek. Pewne pendant stanowi w tej kwestii zajęcie, jakie miało miejsce na ostatnim zebraniu Klubu Polskiego w Radomiu. Oto, jak nas informują, jeden z obecnych wystąpił z prawdziwie skargowskim apelem w sprawie akcji obywatelskiej, mającej na celu zapobieżenie głodowi. Padło tam podobno niejedno palące słowo. Na skutek tego apelu obecni na zebraniu ziemianie postanowili w sposób uroczysty, w formie obowiązującej ich uchwały „wobec Boga i społeczeństwa”, że będą sprzedawać ziemniaki jedynie według ustanowionych przez władze cen maksymalnych, iżby dać możność zaopatrzenia się bezrolnym na ciężką zapowiadającą się zimę i głodową przednowkę.

Tego rodzaju szlachetne postanowienie zasługuje za wesech miar na uznanie. O ile jednak donioślejsze miałyby znaczenie, gdyby było zapadło zaraz po żniwach, lub choćby w porze kopania kartofli, kiedy były jeszcze pełne zapasy. Dziś, niestety, już grosz najbiedniejszych wpłynął do kieszeni producentów i handlarzy. Lecz ponieważ „lepiej późno, niż nigdy”, przeto i tę spóźnioną cokolwiek akcję należy powitać z uznaniem i życzyć sobie, aby ona była w przyszłości ściśle dochowana.

Umożliwienie egzystencji biedującym masom ludzkim po miastach musi dziś być uznane za jeden z naczelnych obowiązków społeczno-narodowych. Taka jest powszechna w kraju opinia wszystkich patrzących w przyszłość obywateli. Kto, chcąc się na grosz, uniemożliwia lub utrudnia spełnienie tego obowiązku instytucjom obywatelskim, ten godzin byłby infamji.

## Nasze miasta w świetle cyfr

### III. Stosunki wyznaniowe w miastach.

Miasta Królestwa Polskiego są niejednolite pod względem wyznania mieszkańców, posiadają mianowicie duży procent żydów. Stosuje się to również i do miast ziemi naszej. Dłatego też zobrazowaniu stosunków wyznaniowych wśród ludności miast naszych poświęcamy specjalny rozdział.

Wogóle w ziemi Radomskiej, bez względu na miejsce zamieszkania (miasto-wieś) ludność dzieli się według wyznań w sposób następujący:

pow.	Na 100 <sup>0</sup> mieszkańców w r. 1913 wypada %.		
	Rz. katol.	żydów	innych.
Radomski	83.3	14.5	-2.2
„ Iłżecki	88.4	10.2	1.4
„ Konecki	82.8	16.6	0.6
„ Kozienicki	85.1	11.5	3.4
„ Opatowski	84.4	15.1	0.5
„ Opoczyński	86.6	11.3	2.1
„ Sandomierski	81.1	18.2	0.7

Ziemia Radomska 84.4 14.0 1.6

Z powyższego wynika, że największa ilość rzym. katol. zamieszkuje pow. Iłżecki, najmniejsza pow. Sandomierski. W stosunku do żydów—odwrotnie, najwięcej zażydżonym jest pow. Sandomierski, najmniej Iłżecki. Jeżeli porównamy wynik ten z tablicą wykazującą procentowy stosunek mieszczan do wieśniaków, zauważymy, że pow. Sandomierski, najwięcej zażydżony jednocześnie posiada największy odsetek mieszczan, zaś pow. Iłżecki pod względem procentu mieszczan jest przedostatnim. Wniosek jest prosty: większą część mieszkańców naszych miasteczek stanowią żydzi.

Poniższa tablica potwierdza powyższy wniosek.

Ilość mieszkańców 1913 r.	Ilość mieszkańców 1913 r.		
	Rz. katol.	żydów	% żydów
Radom	20.256	16.979	42
Końskie	2.649	5.563	66
Przedbórz	1.720	6.353	78
Szydłowice	1.966	5.971	74
Kozienice	3.810	4.702	54
Opatów	2.707	5.092	64
Ostrowiec	5.207	7.799	59
Opoczno	3.307	4.025	53
Sandomierz	2.851	3.638	53
Staszów	2.864	6.821	70

Widzimy z powyższego, że ogromną większość mieszkańców naszych miast stanowią żydzi, w jednym Radomiu nie dochodzą do 50 proc. ludności, we wszystkich innych miastach stanowią większość mieszkańców.

Cheąc przeprowadzić porównanie w stosunkach wyznaniowych z innymi ziemiami Królestwa Polskiego i dzielnicami Rzplitej, musimy brać pod uwagę ogólne stosunki wyznaniowe ludności, a nie, jak to poprzednio czyniliśmy, stosunki ludności miejskiej, ze względu na brak odpowiednich danych.

ziemia	Na 100 mieszkańców wypada %		
	Rz. kat.	żydów	innych
Radomska	84.4	14.0	1.6
Warszawska	72.7	20.2	7.1
Kaliska	81.9	9.1	9.0
Piotrkowska	68.3	16.2	15.5
Kielecka	88.3	11.0	0.7
Lubelska	65.5	14.6	19.9
Siedlecka	70.3	16.7	13.0
Łomżyńska	81.4	16.4	2.2
Łycka	82.3	10.2	7.5
Suwalska	80.4	11.3	8.3

Królestwo Polskie 75.4 15.0 9.6

W porównaniu więc z innymi ziemiami Królestwa Polskiego ziemia Radomska pod względem % żydów zamieszkałych zbliża się do średniej dla Królestwa Polskiego, jest nawet procentowo mniej zażydżona.

Porównanie z innymi dzielnicami Rzplitej pod względem wyznaniowym przedstawia się jak następuje:

	Na 100 mieszkańców wypada %		
	Rz. kat.	żydów	innych
ziem. Radomska (1913)	84.4	14.0	1.6
Królestwo Pol. (1913)	75.4	15.0	9.6
Litwa i Białoruś (1897)	31.06	14.12	54.82
Ruś (1897)	6.94	12.54	80.52
Galicja (1910)	46.5	10.9	42.6
Śląsk Cieszyński (1910)	75.6	2.6	21.8
W. ks. Poznań. (1910)	67.73	1.26	31.01
Prusy Królew. (1910)	51.82	0.82	47.36
Prusy Książęce (1910)	14.09	0.63	85.18
Śląsk Górny (1910)	90.58	0.83	8.59
Rzeczpospolita	44.2	7.8	48.0

Stosunków wyznaniowych, biorąc pod uwagę wszystkie dzielnice Polski, nie można identyfikować ze stosunkami narodowościowymi. Szczególnie duże różnice zachodzą w danych co do ziem zaboru pruskiego.

## Ze spraw politycznych.

— Narady polsko-niemieckie w Berlinie. W sprawie tej przynoszą pisma poznańskie następujące dalsze szczegóły:

Dnia 5 bm. odbyła się w hotelu „Adlon” w Berlinie konferencja polityczna, urządzona staraniem przybyłych z Warszawy do Berlina b. posła do Dumy Łempickiego, Franciszka ks. Radziwiłła, i burmistrza m. Warszawy Zygmunta Chmielewskiego. Zaproszenia na konferencję wysłali prof. Wilamowicz-Möllendorf, poseł Naumann i prof. Jaesch. Ze strony niemieckiej zjawił się szereg posłów i działaczy politycznych. Ks. Franciszek Radziwiłł wygłosił odczyt o stosunkach polsko-niemieckich na tle Królestwa i zaboru pruskiego. Odczyt ten rozleciał w formie broszury, drukowanej, jako manuskrypt, posłom parlamentu. [P. Michał Łempicki i Chmielewski są wybitnymi przywódcami Ligi państwowości polskiej w Królestwie. Ks. Franciszek Radziwiłł jest naczelnikiem milicji w Warszawie.]

— Rozwiązanie „Zjednoczenia”. „Ziemia Lubelska” donosi: Dowiadujemy się, iż lubelska grupa polityczna „Zjednoczenie” t. j. dawna t. zw. secesja rozwiązała się.

## W sprawie odbudowy kraju

### Kursy dla pomocników mierniczych i rysowników

Wydział budowy G. R. R. w Lublinie komunikuje nam:

Należyte postawienie sprawy odbudowy kraju, jak również możność uruchomienia robót komasacyjnych, jeśli nie na szeroką skalę, to chociaż w najbardziej koniecznych wypadkach ściśle jest uzależnione od ilości sił technicznych w kraju. Tymczasem sił tych szczególnie w dziedzinie miernictwa brak coraz większy daje się odczuwać. Nie mając możliwości wzorem Warszawy utworzyć uczelni mierniczej o należytych poziomach, Wydz. Budowl. G. K. R. postanowił przyspieszyć pracę geometrów i uczynić ją bardziej intensywną przez danie im należycie przygotowanych wykwalifikowanych pomocników i

w tym celu zakłada w Lublinie kursy dla pomocników mierniczych. Kurs trwać będzie 6 miesięcy, w ciągu których wykładane będą następujące przedmioty: geodezja, kreślenie, prawoznawstwo, budownictwo wiejskie, gleboznawstwo, instrukcje pomiarowe, jak również zasady i procedura komasacji. Słuchacze przyjmowani będą ze świadectwem 6-ciu klas szkoły średniej, po odbyciu zaś 3 letniej praktyki u geometry przysługiwają im będzie prawo złożenia egzaminu na geometrę kl. I. Przy kursach tych utworzone będą kursy dla rysowników, na które będą przyjmowani kandydaci płci obojga z przygotowaniem 4-ro klasowym. Zapisy przyjmuje kierownik kursów w lokalu Biura Wydz. Budowl. (Lublin Krakowskie-Przedmieście 47 lewa ofiyna, parter) codziennie od godz. 6 do 7 wiecz.

## Z życia prowincji.

(Korespondencja „Gaz. Radomskiej”).

Białobrzegi w październiku.

W poprzedniej korespondencji donosiłem o niechętnym stanowisku tutejszej ludności żydowskiej w sprawie rozszerzenia ordynacji miejskiej na nasze miasteczko, jak tego pragnie ludność polska.

Byłbym posądzony o skrajny antysemityzm, gdybym nie przyznał, że jednak raz społeczeństwo żydowskie zgodziło się iść razem ze społeczeństwem polskim; była to sprawa założenia i utrzymania epidemicznego szpitala w Białobrzegach. — Jak się później wyjaśniło, w tym wypadku przedstawiciele ludności żydowskiej przezezwali swoje bezpośrednie korzyści. Delegaci ludności żydowskiej, wchodząc do Zarządu Komisji Sanitarnej, zaoferowali swoje usługi przy dostarczaniu wina dla chorych i spirytusu do lekarstw. Inni członkowie Zarządu zgodzili się na taki podział pracy, wiedząc z góry, że pracownicy moźszeszowego pochodzenia nie zdolni są do pracy poważniejszej, jak dostarczenie jednej lub dwóch butelek wina i spirytusu tygodniowo.

W tym wypadku jednak, gorliwość honorowych członków Zarządu Komisji Sanitarnej była nadszkodliwą; zwracają się oni do sekretarza Komisji, by poczynił w Komendzie obwodowej starania o udzielenie zezwolenia na wywożenie z Radomia 50 butelek wina i możliwie najwięcej litrów spirytusu na użytek szpitala epidemicznego. — Kiedy zdziwiony sekretarz prosi o wyjaśnienie, poco aż tyle butelek tygodniowo, zapytani ze spokojem i pewnym politowaniem dla sekretarza wyjaśniają, że przecież teraz jest wojna i każdy zarobić powinien, a przecież Białobrzegi żyją tylko ze szwarcu, najlepszy zaś dzisiaj interes, to jest szwarcować trunki. Dla szpitala danoby 2 butelki, „a na reszcie to my by mogli zarobić kilkadziesiąt rubli tygodniowo; przecież nam szpital pensji płacić nie będzie, a za darmo to my nie widzieli żeby kto pracował. Sam nasz pan Wójt przecież też za darmo nic nie robi, chociaż uchwalone, że za każdy dokument, wydany z Urzędu Gmianego winna być wnoszona opłata i taka jest ogłoszona, to jednak pan Wójt

kombinuje tak, by chociaż na różnicy waluty, a właściwie kursu urzędowego i giełdowego zarobić”. Tajemnica to zawodowa, wiemy, że daje ona panu Wójtowi pewny dochód 2 — 3 rubli dziennie.

Takie stosunekczki w naszym miasteczku. Myślę, że to się nie prędko zmieni na lepsze, trzeba kształcić nowe pokolenie, a ono wyda nam ludzi, dla których spełnianie obowiązków bez zapłaty będzie czemś naturalnem. Dobrze to powiedzieć „kształcić”, ale na to trzeba mieć personel nauczycielski, nie przeciążony pracą, jak się to dzieje u nas i dać dzieciom biedniejszym możność uczęszczania do szkoły i w zimie. Dać przedewszystkiem dzieciom buty. — Grono amatorów dramatycznych chce temu zaradzić choć w części; oto w najbliższej przyszłości pragną dzielnicy nasi amatorzy urządzić widowisko, które, jak zwykle, przepęfni sałę i da około 200 koron na buty dla biednej dziatwy szkolnej.

P. S. A może inteligencja żydowska, mająca wpływ przez Komitet Ratunkowy Radomski, na naszych współmieszkańców żydów, zdoła im dać nie tylko kartofli, chleba i mąki, lecz zdoła w nich rozbudzić uczucia obywatelskie. Oby tak było, zbliżylibyśmy się wówczas do kulturalnego zachodu.

Białobrzeżanin.

Adwokat Przysięgły

JAN WIGURA

przeprowadził się

na ulicę Szeroką № 16, II-gie piętro, róg Długiej  
wejście od Szerokiej. [410—5

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dnia: piątek 27 października. + Sabiny P. M. Framencjusza R. W. st.: Wibo-miła.

Wschód słońca g. 6 m. 21 zachód g. 4 m. 27. Wspominki historyczne. 1688. Sobieski oblega Ostrzyhom.

— Z ruchu współdzielczego. Oprócz Stow. Pieniężnych wymienionych w artykule „Patronach Stow. Pien.” wyraziły chęć współdziałania z C. T. R. w pracy dla dobra rozwoju Stow., oraz w dążeniu do założenia Związku tych Stow. następujące Stow. Magnuszew, Wolanów i nowo organizujące się Stow. Ruda-Wielka.

— Departament Opieki N. K. N., biuro główne w Krakowie, wydało w ubiegłym kwartale (lipiec—wrzesień): na zapomogi dla inwalidów legionowych K. 3449.47, na pożyczki dla superarbitrowanych legionistów K. 2927; na pomoc legionistom, pozostającym w szpitalach lub na urlopach K. 4710.94, na pomoc rodzinom legionistów K. 11080.50, na bursy i schroniska dla inwalidów legionowych K. 23515, na podręczniki szkolne K. 1018.78, na inne świadczenia w naturze dla superarbitrowanych legionistów K. 8272.80, razem na powyższe cele K. 64.974.49. — Oprócz tego wydało w tym czasie biuro główne Dep. Opieki 159 nowych ubrań cywilnych, 74 palta, 68 czapek, 76 par obuwia, 85 kompletów bielizny. — Posady zapośredniczyło 80 kandydatom, legitymacji wystawiono 212.

Oprócz biura głównego w Krakowie

(ul. Batorego L. 20), posiada obecnie Departament Opieki swe biura względnie wydziały: we Lwowie, Wiedniu, Zakopanem, Piotrkowie i Lublinie.

— Obrót nasionami koniczyzny i roślin strączkowych. Na podstawie rozporządzenia naczelnego wodza armji Kamendanta obwodu zarządził, co następuje:

Rozporządzenie gubernji wojskowej w sprawie uregulowania obrotu nasionami koniczyzny i roślin strączkowych rozszerza się na wszelkie rodzaje koniczyzny.

Zajęciu podlegają zat m: wyka, bobik, peluszką, łubin, seradela, koniczyzna czerwona, biała i szwedzka, przelot, komonica, lucerna, i lucerna chmielowa.

Handel nasionami traw wszelkiego rodzaju (tymotka, rajgras i t. d.) nie podlega w obrębie c. i k. gubernji wojskowej żadnym ograniczeniom.

Nieproducentom, u których znajdują się obecnie zapasy nasion podlegających zajęciu, winni zgłosić je z dokładnym podaniem posiadanej ilości właściwej Komendzie obwodowej.

Po 15 października podlegną konfiskacie wszelkie niezgłoszone zapasy zajętych nasion, znalezione u osób, które nie są producentami, ani też nie mogą się wykazać legitymacją gubernji, uprawniającą do zakupu na wzgl. sprzedaży tychże nasion.

— Sprawozdanie z przedstawienia amatorskiego w szpitalu legionowym podamy w jutrzejszym numerze.

— Epidemia w Radomiu. Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zaslabinę na choroby epidemiczne za czas od 15 do 21 b. m.

	Tyfus plamisty	Tyfus miazyczny	Ospa	Dyfteryt	Skarlatyna	Dyzenterya
Zachorowało od 15 do 21 ub. m. . . . .	5	13	3	3	8	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia . . . . .	1	19	3	4	12	1
Umarło w ciągu tygodnia . . . . .	1	2	2	1	5	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia . . . . .	8	12	3	2	6	1
Pozostaje chorych na 22 b. m. . . . .	2	18	1	4	9	—

— Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 23, 24 i 25-X. Tyfus plamisty: Bózniczna 11,—1 przyp. Tyfus brzusny: Szpitalna 3, Starokrakowska 12, Marjackie Górki 4, Nowogrodzka 15,—4 przyp. Skarlatyna: Foksalna 37, Lubelska 61, Spacerowa 8, 13, Żytna 7, Warszawska 21, Stare Miasto 7, Długa 24, Szwarkowska 6, Podjazdowa 9,—10 przyp. Ospa: Żytnia 5,—1 przyp. Koklusz: Piaski 12,—1 przyp.

— Zmarli w par. Radom od d. 18.X do 26.X: Jan Nakonieczny l. 14, Stanisław Pasek l. 4, Marjanna Grzywacz l. 54, Piotr Ślusarski l. 42, Wiktorja Budziszówna l. 43, Jan Wilkorski l. 19, Alfons Nowicki l. 56, Andrzej Chmiel l. 25, Franciszka Woźniak l. 63, Józefa Cichowicz pól roku, Józef Wójcicka l. 24, Józef Farbiś l. 8, Janina Szymańska l. 1 tydz., Janina Zawadzka l. 5, Franciszka Musiał 2 tyg., Juljan Rokiciński l. 45, Józefa Stachowicz l. 41, Ludwik Gawryś l. 43, Helena Skrzypczyńska 8 mies., Stanisł. Druszcz



l. 2, Stanisława Kalbarczyk 6 mies., Stefanja Derlatka 6 mies., Franciszka Jaworska l. 8, Adam Brochocki l. 3, Szymon Suljowski l. 72, ks. Karol Szczepański l. 84.

## Legjony.

W obronie Legjonów polskich. Donoszą z Waresawy że Klub państwowców polskich urządził w swym lokalu zebranie dyskusyjne na temat ostatnich wydarzeń w Legjonach. Przemawiali pp. Tadeusz Gruzewski, Władysław Studnicki i Zygmunt Makowiecki. Uchwalono następującą rezolucję, jako opinię Klubu państwowców polskich:

„Klub państwowców polskich uznając postulat armji polskiej za zasadniczy punkt programowy i uznając, że Legjony są niezbędnym czynnikiem przy tworzeniu się armji polskiej, pragnie zachowania tych Legjonów aż do utworzenia armji lub likwidacji wojny.

Uznaje współczesny kryzys legjonowy za ubolewania godny“.

## TELEGRAMY

### Na froncie rumuńskim.

Berlin. (B. K.). Urzędowo 26 b. m.: W kierunku na Sinaia i Campolung zyskaliśmy w atakach na terenie.

Operacje Mackensena w Dobruży rozwijają się pomyślnie. Rumuni wysadzili w powietrze wielki most na Dunaju pod Cernawoda. Nasze aerostaty obrzucały bombami w nocy na 25 b. m. zakłady kolejowe pod Fetesti (na zachód Cernawoda).

Na froncie macedońskim, na południe od jeziora Prespa kawalerja bułgarska nawiązała kontakt z nieprzyjacielem. Pod Krepa nad Cerną i na północ od Gruniste odparto natarcia Serbów.

### Wrażenie upadku Konstancy.

Bern. (BK.) Zaniepokojenie prasy francuskiej z powodu upadku Konstancy idzie tak daleko, że przemilczano zupełnie zajęcie Predealu.

### W rocznicę wystąpienia Bułgarji.

Wiedeń. (BK.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Z okazji rocznicy przystąpienia Bułgarji do wojny generalissimus Jekow wysłał do arcyks. Fryderyka telegram, w którym przesyła pozdrowienia wojskom sprzymierzonym i życzy im nowych decydujących zwycięstw. Arcyks. Fryderyk odpowiedział na życzenia imieniem armji austro-węgierskiej.

### Komunikat bułgarski

Sofja. (B K.). Komunikat urzędowy z 25 bm.: Na całym froncie od jeziora Prespa po morze Egiejskie słabe walki armatnie.

W Dobruży wojska sprzymierzone ścigały dalej nieprzyjaciela. W dn. 24 bm. osiągnęły linję jeziora Taszawlu, Dorobantu, Oprea, Konkurieni. Dziś rano sofijska dywizja zajęła Cernawoda. Pościg trwa dalej. Zdobyta w Konstancy jest znaczna. Wynosi ona 500 wagonów, kilka lokomotyw; stacja kolejowa jest nienaruszona. Liczne zbiorniki nafty (prawie wszystkie napełnione), port, hangar i magazyny, również pełne towarów, w samym porcie flota złożona z 70 statków tureckich, zatrzymanych przez Rumunów. Nad Dunajem spokój

### Pod Verdun

Paryż. (B. K.) Wczorajszy komunikat donosi: Na północ od Verdunu podejmował nieprzyjaciół kontratak w okolicy Haudromont aż po Douaumont; żaden nie miał powodzenia; front nasz utzymaliśmy w zupełności. Na wschód od lasku Fumin i na północ od Chenois poczyniliśmy dalsze postępy. Liczba wziętych dotąd jeńców przewyższa 4.500.

### Znamienny artykuł „Matina“

Paryż. (B. K.). „Matin“ zamieścił artykuł, wywołujący powszechne zainteresowanie, w którym powiedziano: Skoro dopełnił się w Grecji zadań, ja-

kie zlecili nam alianci, i nie już nie zagraża bezpieczeństwu naszych wojsk, w dalszem naszym postępowaniu musimy się liczyć z godnymi uznania uczuciami sprzymierzonych z nami księząt i opinii publicznej w rządzonych przez nich krajach.

### Akcja lotników nad Somme.

Berlin. (B. K.). Działalność lotników nad Sommą w dn. 22.X była niezwykle ożywiona. Niemiecy lotnicy wykonali na samym tym odcinku około 500 ataków powietrznych. W odcinku Sommy zestrzelono 16 samolotów. Pewna liczba nieprzyjacielskich samolotów musiała wylądować za swym frontem.

### O następcę Stürgkha.

Wiedeń. Dr. Koerber konferował ze stronnictwami Izby panów i parlamentu oraz z prez. ministrów węgierskich, hr. Tiszą.

### Reforma administracji gminnej

#### w Rosji

Petersburg. (B. K.). Minister spraw wewnętrznych, Protopopow przygotował na otwarcie Dumy projekt reformy administracji gminnej na następujących zasadach: rozszerzenie praw i zakresu działania instytucji gminnych, rozszerzenie prawa wyborczego, udział kobiet w wyborach.

## Ogłoszenia.

**Osoba** w średnim wieku poszukuje zajęcia, może zająć się domem, opieką osoby starszej lub chorej, zna się na gospodarstwie domowym wiejskiem i miejskiem, posiada klawiszownicę. Wymagania skromne, referencje pierwszorzędne. Wiadomość w Redakcji. 422—1

**Potrzebny chłopiec**  
Wiadomość w Redakcji 423—1

# DZIŚ

rozpocznie się ciągnienie 1-ej klasy 37 Król. Węg. lot. klasowej.

Niech więc każdy, kto dotychczas nie zaopatrzył się w los loteryjny spieszy

takowy nabyć, aby nie ominąć tak bogatego losowania, jak 37 loterja,

wygrywająca ogółem 14.459.000 koron z główną wygraną w szczęśliwym wypadku

# 1.000.000 koron

Grać można od 1 kor. 50 hal.

Plany gry w języku polskim otrzymuje każdy bezpłatnie.

Wszelkie wygrane wypłacamy natychmiast na miejscu. LOSY w niewielkiej ilości pozostały do nabycia w głównej agenturze

Król. Węg. lot. na Królestwo Polskie

M. Morajne i S-ka. Radom, Lubelska 31 vis-a-vis cerkwi, sklep po „Złotym ulu“.